

**Por. Stanisław Kozar**  
**Żołnierz 9 Pułku Piechoty AK**

Autor pracy: Paweł Banachewicz

Uczeń Szkoły Podstawowej im. M. Kopernika  
W Wiszniowie

Armia Krajowa (AK) - zakonspirowana siła zbrojna polskiego podziemia w czasach II wojny światowej, działająca pod okupacją niemiecką państwa polskiego i sowiecką w granicach sprzed 1 września 1939 oraz poza nimi. Była najsilniejszą i najlepiej zorganizowaną armią podziemną z działających w tamtym czasie w Europie.

Przeprowadzenie zwycięskiego powstania powszechnego było celem strategicznym Armii Krajowej. Do czasu jego wybuchu planowano prowadzić walkę bieżącą.

Podstawowymi formami działania miały być sabotaż, dywersja, wywiad i propaganda. Dopiero w późniejszym okresie miano przystąpić do działań partyzanckich.

20 kwietnia 1940 powstał Związek Odwetu. Jego komendantem mianowano mjr. Franciszka Niepokólczyckiego "Teodora". Był to szczególnie zakonspirowany pion ZWZ, który stanowić miał trzon bojowy organizacji. Posiadał on rozbudowane struktury organizacyjne i bojowe zarówno na terenach Generalnego Gubernatorstwa, jak i włączonych do Rzeczy Niemieckiej. Oddziały Odwetu organizowały głównie akcje minerskie na kolejach, dywersję i sabotaż w przemyśle zbrojeniowym, węzłach transportu i łączności.

Zgodnie z obowiązującą koncepcją walki zbrojnej, dywersją i sabotażem objęto przemysł ciężki, metalurgiczny, chemiczny, transport kolejowy i drogowy. Największe nasilenie akcji sabotażowych nastąpiło wiosną 1941, czyli w okresie, gdy Niemcy koncentrowali na ziemiach polskich ogromne siły Wehrmachtu i Luftwaffe przed uderzeniem na ZSRR. W następnej fazie uderzeniami objęto transporty paliw, amunicji i żywności oraz składy materiałów wojennych. Komenda Główna AK ograniczała działalność Związku Odwetu zakazując prowadzenia akcji zbrojnych w obawie przed represjami Niemców wobec ludności cywilnej zamieszkującej dany teren..

22 stycznia 1943, w celu koordynowania działalności sabotażowo-dywersyjnej i partyzanckiej, powołano Kierownictwo Dywersji (Kedyw) KG AK. Na jego czele stanął płk Emil Fieldorf "Nil". W jego skład weszły: Związek Odwetu, Wachlarz, Tajna Organizacja Wojskowa oraz grupy bojowe Szarych Szeregów..

Strukturę terenową powiązano ściśle z okręgami, inspektoratami i obwodami. Na każdym szczeblu dowodzenia znajdował się oficer Kedywu odpowiedzialny za prowadzenie działalności bojowej. Swoista dwutorowość dowodzenia w zakresie walki zbrojnej i niejasny podział kompetencji między komendantem określonego szczebla dowodzenia a oficerem Kedywu, sprzeczny z zasadą jednoosobowego dowodzenia był źródłem wielu konfliktów.

Kedyw posiadał swoje oddziały dyspozycyjne, podległe bezpośrednio jego komendantowi, oraz oddziały dyspozycyjne formowane w okręgach. Dobrze wyszkolone i przygotowane do działań dywersyjnych oddziały były stopniowo kierowane w teren, gdzie stanowiły załączki nowo formowanych oddziałów partyzanckich.

Działalność ZWZ-AK w latach 1941 -1943 to stopniowe przechodzenie od akcji sabotażowo-dywersyjnych do działań dywersyjno-partyzanckich. W 1943 oddziały AK 39 razy atakowały patrole żandarmerii oraz stoczyły 130 walk. Ponadto wykolejono 99 pociągów i zniszczono 15 stacji kolejowych. Do większych należy zaliczyć: bitwę w lasach józefowskich, pod Pawłami, w lasach siekierzyńskich. Oddział "Ponurego" na Kielecczyźnie prowadził regularne bitwy z wojskami sił niemieckich.

Wywiad ofensywny AK systematycznie obserwował przemieszczenia jednostek niemieckich. Analizy przesłane były do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie.

Wywiad gospodarczy również zanotował sukcesy. Jedną z najgłośniejszych akcji było wykrycie miejsca produkcji rakiet V1 i V2 w Peenemünde na wyspie Wolin.

Specyficznym środkiem walki z okupantem była działalność informacyjno-propagandowa. Najważniejszym zadaniem propagandy było podtrzymywanie oporu ludności i mobilizowanie do walki. Wydawano prasę konspiracyjną, wydawnictwa i ulotki. W ramach akcji N szerzono destrukcję w wojsku oraz wśród ludności niemieckiej.

Z początkiem 1944 r okręgi AK przygotowywały się do realizacji „Burzy”.

Kontynuowano też walkę bieżącą. Nasilono wywiad ofensywny i polityczny oraz likwidację dygnitarzy niemieckich i konfidentów. Prowadzono szkolenia i konspiracyjną produkcję broni.

Wiosną 1944 nasiliły się działania partyzanckie na obszarach wschodnich i centralnych. Koncentracja oddziałów partyzanckich spowodowała, że Niemcy rozpoczęli operacje przeciw partyzantom. Jedną z nich Operacja Sturmwind II , doprowadziła na Lubelszczyźnie do rozbitcia pod Osuchami zgrupowania oddziałów AK i BCh pod dowództwem mjr. Edwarda Markiewicza „Kaliny”. Była to największa klęska w dziejach partyzanckich działań Armii Krajowej. Przeszło istnieć prawie 1200-osobowe zgrupowanie partyzanckie.

### **Struktura organizacyjna AK**

Komenda Główna składała się z siedmiu oddziałów: Organizacyjnego, Informacyjno-Wywiadowczego, Operacyjno-Szkoleniowego, Kwatermistrzostwa, Łączności, Biura Informacji i Propagandy oraz Finansowego, miała też własnych duszpasterzy. Jako odrębną jednostkę utworzono w styczniu 1943 Kedyw, przeprowadzający akcje dywersyjne i specjalne.

W momencie maksymalnej zdolności bojowej (lato 1943) siły AK liczyły ok. 380 tys. osób, w tym 10 tys. oficerów. Kadre oficerską sprzed wojny uzupełniano absolwentami tajnych kursów oraz przetrzucanymi do kraju cichociemnymi.

AK zaopatrywała się w sprzęt na drodze akcji bojowych (wyposażenie niemieckie), alianckich zrzutów oraz własnej produkcji.

Straty w walce: około 100 tys. poległych, 50 tys. wywiezionych do ZSRR i uwięzionych.

Po zakończeniu wojny część akowców odmówiła dokonania demobilizacji i kontynuowała walkę w ramach Delegatury Sił Zbrojnych, Ruchu Oporu Armii Krajowej, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Narodowej Organizacji Wojskowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Warta" i innych.

Masowe prześladowania członków tych organizacji, określanych w późniejszym okresie również jako żołnierze wyklęci, trwały przez cały okres stalinowski.

## Akcja "Burza"

Wydarzenia w 1943 na froncie sowiecko-niemieckim postawiły przed rządem polskim w Londynie kwestię ustosunkowania się do prawdopodobnego wkroczenia Armii Czerwonej na ziemie polskie. 26 października 1943 Rząd Naczelnego Wodza wydał instrukcję dla kraju. Zakładała ona prowadzenia działań sabotażowo-dywersyjnych wymierzonych w cofające się oddziały niemieckie. W instrukcji zaznaczono, że w warunkach braku unormowanych stosunków polsko-sowieckich, władze cywilne i wojskowe pozostaną w konspiracji.

Na podstawie instrukcji Rządu i Naczelnego Wodza dowódca Armii Krajowej gen. Tadeusz Komorowski "Bór" wydał 20 listopada 1943 rozkaz nakazujący rozpoczęcie przygotowań do zbrojnej operacji kryptonim "Burza". Rozkaz ten przewidywał ujawnienie wobec Rosjan władz wojskowych i cywilnych. Armia Krajowa, wobec wkraczających wojsk sowieckich, miała wystąpić w roli gospodarza. Było to w sprzeczności z instrukcją naczelnego wodza nakazującą konspirację. W Komendzie Głównej AK zwyciężył pogląd porozumienia z Armią Czerwoną. Uważano, że bez współdziałania taktycznego, dalsze kontynuowanie walki za wielce ryzykowne i mogące narazić oddziały partyzanckie na represje i rozbrojenie.

4 stycznia 1944 r Armia Czerwona przekroczyła granice przedwojennej Rzeczypospolitej. Na Wołyniu oddziały AK podjęły współpracę taktyczną z oddziałami Armii Czerwonej. Wspólnie toczyły walkę z cofającymi się wojskami niemieckimi i oddziałami nacjonalistów ukraińskich. Pierwsze kontakty polsko-sowieckie nie pozostawiały jednak złudzeń, co do rzeczywistych zamiarów Rosjan. Nie godzili się oni na respektowanie polskich oddziałów partyzanckich i administracji cywilnej podległej rządowi w Londynie. Mimo lokalnych osiągnięć militarnych, "Burza" w sensie politycznym zakończyła się niepowodzeniem. Respektowanie praw suwerennych władz polskich nie leżało w planach Stalina i państw zachodnich.

## Przysięga Żołnierzy AK

Rota przysięgi Armii Krajowej – obowiązująca od lutego 1942:

*W obliczu Boga Wszchemogącego i Najświętszej Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej kładę swe ręce na ten Święty Krzyż, znak Męki i Zbawienia, i przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięcie na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił – aż do ofiary życia mego.*

*Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i rozkazom Naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu przezeń Dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicy niezłomnie dochowam, cokolwiek by mnie spotkać miało. Tak mi dopomóż Bóg.*

Przyjmujący

*Przyjmuję cię w szeregi Armii Polskiej, walczącej z wrogiem w konspiracji o wyzwolenie Ojczyzny. Twym obowiązkiem będzie walczyć z bronią w ręku. Zwycięstwo będzie twoją nagrodą. Zdrada karana jest śmiercią.*

# ARMIA KRAJOWA NA ZAMOJSZCZYŹNIE

## Przebieg wydarzeń na Zamojszczyźnie w latach 1941-1944

W roku 1941 Heinrich Himmler postanowił stworzyć niemiecki pas osiedleńczy wzdłuż ówczesnej granicy III Rzeszy ze Związkiem Radzieckim (miało to być tzw. "pierwszy czysto niemiecki europejski okręg osadniczy"). Celem jego utworzenia miało być umieszczenie polskiej ludności z centralnych części kraju w "kotle", ponadto pas ów stanowić miał bazę wypadową dla germanizacji Ukrainy i Białorusi. Jako pierwsze do germanizacji zostały wydzielone tereny powiatu biłgorajskiego, tomaszowskiego, hrubieszowskiego i zamojskiego.

Tuż po objęciu władzy na Zamojszczyźnie przez niemiecką administrację cywilną i SS, zaczęto tu ściągać olbrzymie ilości sił policyjnych i wojskowych. Miały one różne zadania: prewencyjne, represyjne, odwetowe, likwidowania polskiego ruchu oporu oraz grabieży produktów rolnych.

W tej sytuacji wzmocnił się polski opór, który na tych terenach zaczął działać tuż po klęsce kampanii wrześniowej. Chłopi z zagrożonych wsi zaczęli zabijać żywy inwentarz i niszczyć plody rolne, aby nic nie zostawić Niemcom, a następnie opuszczali domy.

Pomimo tego przez cały rok 1942 Niemcy przygotowywali się do wdrożenia planów osadniczych, wynikających z realizacji założeń Generalnego Planu Wschodniego. Chłopów wywożono do Niemiec na roboty przymusowe lub mordowano, część ludności polskiej była przygotowywana do germanizacji. W nocy z 27 na 28 listopada 1942 hitlerowcy generalnie uderzyli na Zamojszczyznę. Rozpoczęto olbrzymią akcją wysiedleńczą, której nie można porównać do żadnej innej w okupowanej Europie – była to pierwsza akcja przeprowadzona w ramach tzw. Wielkiego Planu, będącego częścią Generalnego Planu Wschodniego. Kolejne wsie były otaczane, ludność była spędzana w jedno miejsce, a następnie przeprowadzano segregację – część osób przeznaczano do zniemczenia, część do robót przymusowych, ale większość wywożono do obozów koncentracyjnych lub mordowano na miejscu. Dzieci kierowano w głąb kraju (zwykle w kierunku Warszawy) bądź do Rzeszy. Na miejsce byli przywożeni koloniści niemieccy. Przejmowali opuszczone gospodarstwa, zostali uzbrojeni i umundurowani, dano im władzę nad pozostałymi Polakami.

Wydarzenia na Zamojszczyźnie spowodowały wielki wstrząs w całym kraju i Europie. Ludzie w miarę możliwości starali się pomagać – na dworcach kolejowych ludność polska ratowała uciekinierów, starała się wykupywać dzieci.

W połowie grudnia 1942 r. na Zamojszczyznę przybył komendant główny BCh Franciszek Kamiński. Na naradzie z komendantami obwodów Biłgoraj, Zamość i Hrubieszów rozkazał zmobilizować w lasach Puszczy Solskiej duże siły partyzanckie i rozpocząć kontratak. Oddziały Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich oraz ugrupowania radzieckie żywiołowo zaatakowały zasiedlane wsie, linie komunikacyjne, posterunki policji oraz formacje i komisje dokonujące wysiedleń. Między 20 a 25 grudnia partyzanci spalili 10 skolonizowanych wsi.

Wydarzenia te wywołały duży niepokój wśród niemieckich dowódców. Określili je jako "powstanie zamojskie", które zagraża nie tylko akcji osiedleńczej, ale całej III Rzeszy. W meldunkach niemieckich pojawiały się informacje o tym, że

"Zamojszczyzna to centrum bandytyzmu w kraju, a jej głównym punktem jest Aleksandrów lub Józefów Biłgorajski" (te miejsca były terenem najbardziej nasilonej koncentracji oddziałów partyzanckich, mówiono o "Rzeczypospolitej Józefowskiej"). Pod wpływem tego niepokoju niemiecki terror na Zamojszczyźnie zelżał. Jednak w czerwcu (gdy gubernatorem Dystryktu Lubelskiego został Odilo Globocnik) hitlerowcy na nowo wznowili akcję pacyfikacyjną o niespotykanych dotąd rozmiarach (tzw. akcja Wehrwolf - rozpoczęta została 24 czerwca 1943 zmasowanym atakiem na Frampol, Biłgoraj i Tarnogród). W jej toku zniszczono dziesiątki wsi, zamordowano ok. 1000 ludzi, 60 tys. wywieziono i porwano setki dzieci.

Wiosną 1944 wznowiono działania przeciwko ludności polskiej. Między innymi w okolicy miejscowości Tyszowce. Niemcy próbowali wysiedlić i spalić wieś Kazmierówka, w skutecznej obronie przyszli partyzanci oddziału "Wiklina" AK, którymi dowodził ppor. Józef Kaczoruk ps. "Ryszard". W czerwcu 1944 Zamojszczyzna stała się terenem kolejnych wielkich niemieckich akcji – "Sturmwind I" i "Sturmwind II". Ich celem było zniszczenie zgrupowanych w Puszczy Solskiej i Lasach Janowskich oddziałów partyzanckich, aby wciągnięte w walki z nimi jednostki Wehrmachtu mogły ruszyć na front wschodni. Do walki z partyzantami użyto olbrzymich sił pancernych, piechoty, artylerii i SS. Punktami kulminacyjnymi tych akcji były bitwa na Porytowym Wzgórzu i bitwa pod Osuchami, podczas której niemal wszystkie polskie oddziały partyzanckie zostały zniszczone – wśród nielicznych uratowanych znalazł się oddział AK pod dowództwem legendarnego por. Konrada Bartoszewskiego ps. "Wir". Zginął m.in. komendant obwodu AK Biłgoraj Józef Steglański ps. "Cord" oraz inspektor zamojski AK Edward Markiewicz ps. "Kalina". Mordowano nie tylko partyzantów – zginęło ok. 500 mieszkańców wsi, zgodnie z rozkazem dowódcy policji i SS w Generalnym Gubernatorstwie H. Koppego, mówiącego iż "wszyscy mężczyźni w wieku od 16 do 60 lat powinni zostać wytępieni". Schwytani partyzanci byli więzieni w obozach przejściowych w Zwierzyńcu, Biłgoraju, na Rotundzie w Zamościu, obozie koncentracyjnym w Bełżcu lub na Majdanku w Lublinie.

### **Por. Stanisław Kozar ps. „Buk”**

Stanisław Kozar urodził się 27 marca 1925 roku w Lipinie Nowej w powiecie zamojskim. Będąc 12-letnim chłopcem zmarła jemu matka. W czerwcu 1939 r. ukończył szkołę podstawową, a po jej ukończeniu pomagał ojcu przy gospodarstwie rolnym. W grudniu 1942 r., gdy rozpoczęła się akcja wysiedleńcza na Zamojszczyźnie, wstąpił do AK do oddziału dywersyjno-bojowego – 9 Pułku Piechoty AK. Wówczas dowódcą pułku był mjr. Stanisław Prus ps „Adam”. Kozar trafił do 3 kompanii 1 batalionu, dowodzonej przez por. Józefa Śmiecha ps „Ciąg”. Natomiast dowódcą plutonu był plut. Bolesław Sobieszczęński, pod koniec wojny awansowany do stopnia porucznika. Oddział należał do obwodu zamojskiego AK. Prowadzono akcje sabotażowo-dywersyjne na terenie powiatu zamojskiego i hrubieszowskiego, dokonywano likwidacji posterunków policji ukraińskiej i niemieckiej, przeciwdziałano akcjom wysiedleńczym prowadzonym przez hitlerowców. W październiku 1943 r. przeprowadzono likwidację posterunku policji ukraińskiej w Mołodiatyczach. Zlikwidowano kilkunastu policjantów. Dwa tygodnie później przeprowadzono podobną akcję w Grabowcu, gdzie również zlikwidowano kilkunastu policjantów oraz komendanta posterunku, którym był Niemiec. W obu akcjach udział brał Stanisław

Kozar. W marcu 1944 r. podstępnie rozbrojono Lipiny Nowe, wieś zasiedloną Niemcami. Sześciu partyzantów, wśród nich „Buk” oraz Ślązak(dezerterski z armii niemieckiej), przebrani w niemieckie mundury, kazali mieszkańcom wioski (kolonistom) zebrać wszystką broń i pod pretekstem dostarczenia nowej załadowali ją na furmankę i wywieźli z wioski. Po chwili koloniści niemieccy zorientowali się, że zostali oszukani, było już jednak za późno. W wyniku akcji zabrano Niemcom ponad 100 sztuk różnej broni bez jednego wystrzału i biały dzień. W październiku 1943 r. miała miejsce akcja odbicia więźniów z konwoju do Zamościa. Dwóch partyzantów Armii Krajowej zostało schwytanych przez Niemców. Początkowo trzymano ich w Skierbieszowie, następnie mieli zostać przetransportowani do Zamościa celem przesłuchania. Wg relacji S. Kozara zorganizowano zasadzkę w odległości 4 km od Skierbieszowa. Gdy w miejscu zasadzki pojawili się Niemcy na wozach wraz z więźniami oddano kilka strzałów w ich kierunku. Eskorta więźniów porzuciła broń i zaczęła uciekać w kierunku lasu zostawiając eskortowanych. W akcji brał udział „Buk”, w czasie której zdobył trzy sztuki niemieckiej broni. W czasie akcji „Burza” kompania „Ciąga” szła na pomoc we wrześniu 1944 r. walczącej Warszawie a wraz z nią Stanisław Kozar. W Małochwieju pow. Krasnostawski oddział partyzancki został otoczony przez Sowietów i częściowo rozbrojony. Od rozbrojenia do 11 listopada 1945 r. S. Kozar przebywał w domu z ojcem. W nocy z 10 na 11 listopada został aresztowany przez UB pod pretekstem ukrywania dezerterskich z armii Berlinga. Przewieziono go do siedziby NKWD i UB w Zamościu i tam przez 12 dni przebywał sam w celi. W czasie tego pobytu w areszcie kilkakrotnie go przesłuchiwano i próbowano wymusić zeznania. W styczniu 1947 r. „Buk” zbiegł z więzienia i ukrywał się w Szczecinku na Pomorzu., kończąc tam kurs pedagogiczny. Szczęściem dla niego spotkał tam swego byłego kierownika szkoły, do której chodził w Lipinie Nowej. Były kierownik wystawił mu zaświadczenie o ukończeniu szkoły i na tej podstawie Kozar ukończył kurs pedagogiczny. Po amnestii w 1947 r. ujawnił się i od tej pory często musiał zgłaszać się na posterunek milicji lub był wzywany do UB. Od 1948 r. zamieszkał na terenie powiatu hrubieszowskiego, gdzie ożenił się z Heleną Krzyżanowską i mieszka do dzisiaj w miejscowości Modryń w gminie Mircze. Obecnie należy do Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Mirczu, którego jest Prezesem. Za swoje zasługi został wielokrotnie odznaczony, a w 2009 r. został odznaczony również przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Złotym Krzyżem Zasługi.